ŚRODA dnia 3. Lutego 1819. ( Nro 102. )

# Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *z Warszawy.* —

Dnia 31 z. m. wyruszył z tąd w dalszy pochód pierwszy oddział Cesarsko-Rossyjskiego wojska, powracającego z Francji. Dnia tegoż nadciągnął tu Pułk Twerski dragonji. Inne kolumny wojska tego, ciągną przez Płock i Puławy.

*Dyrekcja Jeneralna Loterji Królestwa Polskiego.*

Podając do powszechnej wiadomości o wydaném pozwoleniu sprzedaży przy Loterji liczbowéj kamienicy i domu niżéj opisanych, dla dokładniejszéj każdego informacji, wydane w dniu dzisiejszym oddzielne obwieszczenie rzeczonéj Loterji dotyczące się, w całéj swéj obszerności umieszcza.

1. Za zezwoleniem Rządu pod dozorem i kierunkiem Dyrekcji Jeneralnéj Loterji krajowych w Królestwie Polskiém, są do wygrania na Loterji Liczbowéj Possessje i kwoty pieniężne w gotowiźnie jak następuje:

a) w Warszawie przy ulicy Przyrynek i Samborska, narożna Kamienica pod Nrem 1885. sytuowana, murowana masif, 60 łokci długa, o dwóch piętrach, mająca piwnicę, trzy sklepy na dole, jedenaście okien wzdłuż na każdém piętrze, mieszkania dla dwudziestu Lokatorów i t. d.

b) Dom wpodle tejże Kamienicy stojący, pod Nrem 1920. Lit: A. od ulicy Samborskiej, do którego należy podwórze z zajazdem, rozmaite zabudowania i murowana gorzelnia, z studniami i wszelkiemi wygodami. — Te obie Possessje, są na gruncie dziedzicznym.

c) Ogródek przy tychże Possessjach będący, na gruncie emphiteutycznym, w którym znajdują się rozmaite drzewa, krzewy, ozdoby, tudzież Altana, z widokiem na Wisłę.

Opisane Possessje, są całkowicie zamieszkałe, a sądownie przez biegłych przysięgłych otaxowane Złp: 74,039. gr. 15; czynią zaś rocznéj intraty przeszło 7,000 Złot: Pol.

Wygrana tych Possessji nastąpi w następującym składzie:

2. Tyle biletów będzie przedanych, ile jest kombinacji Tern w 90 Numerach, Loterji Liczbowéj. — Każdy bilet będzie miał wyrażone trzy Numera tak ułożone, iż na każdym bilecie znajdować się będzie

wcale inne terno, a zatém, jeden Bilet wygra koniecznie wyżéj opisane Possessje, a 9 Biletów Ternowych i 880 Ambowych, wygrają kwoty pieniężne, podług objaśnienia w następnych artykułach:

3. Jeden Bilet kosztuje Złoty Polski jeden.

4. Bilet na którym znajdować się będą trzy pierwsze numera, czyli pierwsze Terno, wyciągnięte z pięciu numerów na Loterji Liczbowéj Królestwa Polskiego w dniu na to przeznaczonym, wygrywa wyżéj wymienione Possessje, czyli rocznéj intraty przeszło 7,000 Zllp. a wartości 74,039 Zllp. i 15 gr. a to za jeden Złoty.

5. Oprócz powyższéj wygranéj każdy bilet na którym znajdzie się inne Terno, prócz pierwszego z pięciu wyciągniętych numerów, wygra w gotowiźnie Złotych Polskich Dziewięćset.

6. Niemniéj każdy Bilet, na którym znajdzie się Ambo czyli dwa numera z pięciu wyciągniętych w tejże Loterji, wygra Złotych Polskich Ośmnaście. Trzy Amba w każdém wygrywającém Ternie znajdujące się, zapłacone także będą każde po Złotych Ośmnaście.

7. Ciągnienie téj Loterji odbędzie się najpóźniéj i niezawodnie wspólnie z 399 Ciągnieniem Loterji Liczbowéj Królestwa Polskiego, to jest dnia 25 Czerwca r. b. w obecności Osób Rządowych. — Gdyby jednak wszystkie Bilety wcześniéj rozprzedanemi zostały, ciągnienie w nierównie bliższym terminie uskutecznioném będzie, o czem Gazety i oddzielne uwiadomienia doniosą.

8. Bilety z podpisem Dyrekcji Jeneralnéj Loterji, upoważnione pieczęcią tejże, oznaczone numerem bieżącym, i trzema numerami w artykule drugim niniejszego obwieszczenia wymienionemi, nadto z podpisem Kollektora wydawane będą, i takie tylko Bilety są ważne.

8. Wygrane kwoty wypłaconemi będą natychmiast po ciągnieniu niniejszéj Loterji, a to za zwróceniem wygrywających Biletów, zgodnych z książką prowadzoną na ten przedmiot w Kontroli Dyrekcji. — Possessje zaś bez żadnéj zwłoki także przez Dyrekcją Loteryjną wygrywającemu bez żadnego długu oddane zostaną, i intrata od dnia ciągnienia w zupełności do nowego Właściciela należeć będzie.

10. Upoważnieni są do przedawania Biletów na tę Loterją: Kantor Główny Dyrekcji Jeneralnéj, tudzież Kollektorowie w Królestwie Polskiém do tego upoważnieni, a wszystkie pieniądze za sprzedane Bilety, składane będą przez tychże Kollektorów w Kassie Dyrekcji.

11. Gdyby kto w przeciągu sześciu Miesięcy od dnia ciągnienia niniejszéj Loterji nie zgłosił się po wygrane pieniądze, zostaną one oddanemi Szpitalom krajowym.

12. Dla zupełnego bezpieczeństwa grającéj publiczności, zezwolenie puszczenia wspomnionych Possessyj przez Loterją w księgi właściwe jest intabulowane, stósownie do kontraktu z Rządem zawartego.

13. Dokumenta tyczące się tychże Possessyj, Atest hypoteczny, udowodnienie Dziedzictwa, Taxa Sądowa, Konsens na grunt emphiteutyczny, złożone są w Dyrekcji, a wygrywającemu wraz z Possessjami oddane będą.

14. Wszelkie kwoty pieniężne wygrywającym bez potrącenia procentu i żadnych innych opłat wyliczonemi zostaną.

w Warszawie dnia 1 Lutego 1819 r.

Kon. Kochanowski.

J. Gebhard.

# L I S T Y

## o ANGLIKACH i o LONDYNIE.

(Ciąg dalszy).

### L I S T II.

### o Policji Londyńskiéj.

Przybywszy do Londynu, mniemałem przyjacielu, iż zastanę w tém mieście policją wyrównywającą oświacie i odpowiadającą potrzebie mięszkańców. Ustanowienia policyjne, tym potrzebniejsze w Londynie im większa jest ludność tego miasta, w szczupłym obwodzie zamknięta, powinnyby być wzorem dla innych stolic i większych miast Europy; dla tego mocnom się zdziwił, gdym znalazł, iż te ustanowienia są daleko mniéj dokładne w Londynie, niż w Paryżu, Wiedniu lub Petersburgu.

Londyn, jak wiadomo, otoczony jest zawsze mgłą wilgotną i ciemną, któréj posępność pomnaża gęsty dym wydobywający się z węgli ziemnych, których tu po wszystkich prawie domach do palenia używają. Dym ten bardziéj jeszcze stał się przykrym od czasu, jak wprowadzono do Londynu machiny parowe, a lubo sposób stawiania pieców dym połykających, tak tu jak i we Francji jest znany; jednakowo Anglicy jeszcze nie zatrudnili się zmniejszeniem niedogodności, jakie wypływają ze sposobu stawiania kuminów. Wynaleźli wprawdzie bardzo sztuczne piece, które wiele drzewa lub węgla oszczędzają, ale żaden z tych sposobów nie przyprowadza jeszcze do tego, aby węgle ziemne doskonale się wypaliły.

Niedbałością swoją skazani do życia w mglistéj i niezdrowéj atmosferze, mięszkańcy Londynu nie myślą nawet o oddaleniu z miasta fabryk wpływających na nieczystość powietrza. Wielka jest liczba ciasnych uliczek, w których mięszkańcy oddychać muszą powietrzem niezdrowém i zarażoném. Takie uliczki są źle brukowane (1); rzadko je kiedy czyszczą lub zamiatają. Po kilkanaście dni leżą na nich śmieci lub gnoje. Kloaki nie są głębokie tak jak i kanały od nich prowadzące.

Do tylu przyczyn niezdrowego powietrza panującego w Londynie, dodać je-

---

(1). Mówiąc w ogólności, bruk Londynu jest nierówny i źle utrzymywany; ponieważ osoby chodzące pieszo, rzadko kiedy przechadzają się środkiem ulic, ale najczęściéj idą po chodnikach (trotóarach), przeto rzadko bruk naprawiają; teraz wynaleziono nowy sposób brukowania, który powinienby być przyjęty we wszystkich krajach, obfitujących w żelazo. Bruk ten robi się z żelaza lanego. Leje się zaś żelazo w formie następującéj:



Łatwym sposobem można spoić jedną taką formę z drugą, i następnie inne formy; bruk dobrze się spaja, a pomiędzy każdym kwadratem zostaje wklęsłość z powodu któréj przechodzący poślizgnąć się nie może. Woda nie potrafi długo utrzymać się na takim bruku, a wymycie jego jest łatwe. Z powodu regularnego brukowania miło jest chodzić po ulicy, przechadzki nawet najdłuższe nie męczą. Tym sposobem wybrukowano już dwie ulice w części miasta nazwanéj Drury lane, część szerokiéj ulicy prowadzącéj do Black-frias-bridge. Ten bruk trwa już blisko rok, a nie znać na nim najmniejszego śladu zepsucia.

szcze potrzeba to, iż mają szkodliwy zwyczaj zachowywania ciał umarłych od ośmiu do dwunastu dni. Ten zwyczaj pochodzi ztąd, iż boją się przypadków częstokroć z zawczesnego pogrzebywania ciał zdarzających się, (Obacz Nro 100. Gazety Codziennéj) ale obawa podobna niknąć powinna, gdy już naocznie przekonać się można, iż się ciało psuje. Dziwną jest rzeczą, iż lekarze dotąd niestarają się zaradzać tak szkodliwemu nadużyciu; tym dziwniejszą, iż niepowstają przeciwko innemu zwyczajowi, jeszcze bardziej obrzającemu. Kobiety, dzieci nawet trądem zarażone, chodzą w miejsce na którym wieszają winowajców, i tam przykłada chory do piersi swojéj zimną i wilgotną rękę człowieka, jeszcze wiszącego na szubienicy.

W mieście w którém prawa policyjne powinnyby zachęcać do czystości i nakazywać ochędóstwo, znalazłem tylko dwie łaźnie, dla publicznej wygody wystawione, a jeszcze i te dwie łaźnie są źle utrzymane, niewygodne i mało co uczęszczane.

Dla przekonania jak dalece Anglicy mało dbają o bezpieczeństwo publiczne, powiem iż zabawa Angielska, nazwana bull-baiting, jeszcze jest dozwolona, nie tylko po wsiach i mniejszych miasteczkach, ale nawet po przedmieściach Londynu. Bull-baiting jest to rodzaj polowania na dzikiego byka. Zamknąwszy wszystkie wyjścia ulicy lub ulic i bramy domów, wypuszczają rozjadłego byka, a mężczyźni, kobiety, nawet małe dzieci, uzbroiwszy się pałaszami, dzidami i kijmi, gonią za zwierzem; krzyczą i dopóty go biją, dopóki zmęczony, zbity i skłuty nie upadnie pod ich razami, pogrążywszy w żałobie częstokroć nie jedną rodzinę. — Nie pojmuję, jak w narodzie oświeconym mogły pozostać te ostatki barbarzyństwa. Rząd — powiedzą mi może niektórzy — szanuje wolność Angielską i nie chce nastawać na swobody. Wolność kułakowania, walki kogutów, i ściganie wściekłych byków, zapewne to są swobody szacowne i takich naruszać nie można.

Przynajmniej, powiesz przyjacielu, Anglicy zachowawszy tak szkodliwe zwyczaje, przewidzieli nieszczęśliwe przypadki zdarzyć się mogące, i starają im się zapobiec. Bynajmniej. Gdy w gonitwach z bykami jaki człowiek raniony upadnie, zostawiają go na ulicy, póki go kto znajomy, albo bardzo litościwy podnieść i do Szpitalu zanieść nie każe, bo Policja wcale się do tego nie mięsza.

(Dokończenie tego Listu nastąpi w jutrzejszym Numerze.)

**DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.**

| Dnia | Termometr | | Barometr | | | Wiatr | Stan Nieba | Wysokość wody na Wiśle | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| rano. | ciepła | zimna | cale | linje | 10 czę: li: | | | łokcie | cale |
| 30. Styczn: | | 5 | 27 | 7 | 1 | Południowy. | Pogoda. | | |

Wydawcy odpowiedzialni. 